

РОЗДІЛ 3

АДМІНІСТРАТИВНЕ ПРАВО І ПРОЦЕС; ФІНАНСОВЕ ПРАВО; ІНФОРМАЦІЙНЕ ПРАВО

УДК 342.9

ODNOŚNIE ODPOWIEDZIALNOŚCI PODMIOTÓW ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ ZA NARUSZENIE PRAW, WOLNOŚCI I INTERESÓW OSÓB FIZYCZNYCH, PRAW I INTERESÓW OSÓB PRAWNYCH W SFERZE STOSUNKÓW PUBLICZNOPRAWNYCH

REGARDING THE RESPONSIBILITY OF THE PUBLIC ADMINISTRATION FOR A VIOLATION OF RIGHTS, FREEDOMS AND INTERESTS OF INDIVIDUALS, THE RIGHTS AND INTERESTS OF LEGAL PERSONS IN THE SPHERE OF PUBLIC RELATIONS

Berlacz A.I.,
profesor, doktor habilitowany nauk prawnych, profesor zwyczajny
Kijowskiego Narodowego Uniwersytetu imienia Tarasa Szewczenki

Każdy człowiek z natury jest indywidualny, osobliwy i niepowtarzalny. Co więcej, u każdego z nas jest swoje przeznaczenie, wyznaczony cel, a zatem i zadanie. W tym kontekście nie będzie zbyt cennym przypomnieć, że człowiek jest częścią swojego narodu, państwa i globalnie społeczeństwa. Jako pełnoprawny podmiot ma on subiektywne prawa i obowiązki prawne.

Chcę podkreślić, że dzisiaj nie będę mówił o obowiązkach prawnych osób prywatnych, ponieważ temat mojego wystąpienia będzie poświęcony obronie podmiotowych praw, swobód i interesów osób fizycznych, jak również praw i interesów osób prawnych w sferze stosunków publicznoprawnych. Razem z tym, uświadamiam sobie ważność spełniania przez takie osoby obowiązków prawnych, jako jednego z warunków pomyślnej realizacji subiektywnych praw każdej ze stron uczestniczących w stosunkach publicznoprawnych.

Dlaczego wybrałem właśnie sferę stosunków publicznoprawnych? Oczywiście, nie jest to kwestią przypadku. A przyczyna kryje się w tym, że właśnie w tej sferze stosunków najczęściej naruszane są prawa osób fizycznych i prawnych. A kto jest tym głównym gwałcicielem wyżej wymienionych praw? Trudno to przyznać, lecz są to właśnie podmioty administracji publicznej.

I to nie zważając na to, że państwo, proklamowało w art. 3 {trzecim} Konstytucji Ukrainy człowieka, jego życie i zdrowie, honor i godność, nietykalność i bezpieczeństwo najwyższą wartością społeczną. Co więcej, prawa i swobody człowieka oraz ich gwarancje wyznaczają treść i ukierunkowanie działalności państwa. Właśnie państwo odpowiada przed człowiekiem za swoją działalność, a utwierdzenie i zapewnienie praw i swobód człowieka jest głównym obowiązkiem państwa.

Jak widzimy, normy Konstytucji Ukrainy dość wyraźnie i konkretnie wyznaczają obowiązek państwa, a właściwie podmiotów administracji publicznej służyć człowiekowi. Jednakże, przedstawiając sobie podmioty administracji publicznej w roli głównych podmiotów, które powinny udzielać osobom prywatnym usługi administracyjne, widzimy całkowicie inną sytuację. Podmiot administracji publicznej w Ukrainie wciąż, jeszcze z czasów sowieckich, a może i w całej dotychczasowej historii, pozostaje głównym naruszcicielem praw, swobód i interesów człowieka, jak również praw i interesów osób prawnych. Przecież sporów karno-prawnych w sądach Ukrainy rozpatruje się znacznie mniej. Oznacza to, że władza zamiast, stać na straży praw, swobód i interesów osób fizycznych i prawnych, sama właśnie prowokuje spory publicznoprawne na niespotykaną dotąd skalę.

Aby nie być gołosłownym, pozwolę sobie przytoczyć oficjalną statystykę Najwyższego Sądu Administracyjnego Ukrainy odnośnie rozpatrywania sporów publicznoprawnych w sądach administracyjnych. Co możemy zobaczyć na slajdzie? Widzimy wielki problem w dziedzinie administrowania publicznego, a dokładniej w dziedzinie stosunków publicznoprawnych, ponieważ tak wielka jest liczba stosunków publicznych, które nabyły formy i treści sporu publicznego.

Przy tym, chciałbym powiedzieć, a raczej zapytać: a ilu obywateli i ile osób prawnych nie zwraca się do sądów administracyjnych, aby rozstrzygnąć spór publicznoprawny?

Jak okazuje się w przybliżeniu 25-30% wszystkich «urazonych» (uprawnionych) osób fizycznych i osób prawnych stara się rozwiązać spór publiczny drogą quasi-sądowego (administracyjnego) postępowania, zwracając się do nadrzędnych instancji. Ale jak pokazuje praktyka, tylko nieznaczna część takich skierowań roztrzygana jest na korzyść osoby prywatnej. A co się tyczy rozstrzygnięcia sporów podatkowych, to administracyjny (quasi-sądowy) sposób rozwiązywania takich konfliktów jest praktycznie bezskuteczny, ponieważ dominuje tu subiektywny czynnik ze strony organu publicznego.

No i jeszcze warto podkreślić to, że duża ilość «obrażonych» (osób fizycznych i prawnych, których prawa zostały naruszone) w ogóle nie składa skarg na administracyjne orzeczenia organów publicznych, ponieważ im nie ufa. O jakich odwołaniach do podmiotów administracji publicznej może być mowa, jeżeli zaledwie 5% obywateli Ukrainy ma zaufanie do sądownictwa. A ten wskaźnik zazwyczaj jest wyższym w porównaniu do stopnia zaufania obywateli wobec podmiotów administracji publicznej.

Lecz to, że w ciągu dziesięciu lat (lata 2005-2015) do organów krajowego administracyjnego sądownictwa («ADMINSUDIIV») skierowano 9 mln. roszczeń administracyjnych, świadczy o złożoności, niedoskonałości i nieefektywności nowoczesnego systemu władzy publicznej w Ukrainie.

A teraz chciałabym skierować Państwa uwagę na rozpatrzenie innych norm prawnych, a mianowicie bardziej szczegółowo przeanalizować naturę prawną sporów publicznoprawnych między osobami prywatnymi a organami administracji publicznej.

Pojęcie „spór publicznoprawny» nie posiada, jako takiego, konkretnego ujęcia w Kodeksie Sądownictwa Administracyjnego Ukrainy (KSA Ukrainy). Ustawodawca w art. 3 KSA Ukrainy rozpatruje ten spór przez pryzmat pojęcia „sprawy jurysdykcji administracyjnej», a mianowicie – jako spór w którym chociażby jedną ze stron jest organ władzy wykonawczej, organ samorządu lokalnego, jego urzędnik lub funkcjonariusz,

czy też inny podmiot, który wykonuje we władzy funkcje zarządzania na podstawie przepisów prawa, w tym, na mocy uprawnień delegowanych.

Jakie natomiast rodzaje sporów ustawodawca zalicza do publicznoprawnych, które podlegają rozpatrzeniu w trybie postępowania administracyjnego?

Takimi, zgodnie z art. 17 KAS Ukrainy są:

1) spory osób fizycznych lub prawnych w odniesieniu do podmiotu uprawnień władczych stosownie zaskarżenia jego orzeczeń (aktów normatywno-prawnych lub aktów prawnych indywidualnego kręgu działania), działania lub zaniechania;

2) spory w związku z przyjęciem obywateli do służby publicznej, jej odbywaniem, zwolnieniem ze służby publicznej;

3) spory między podmiotami uprawnionymi do władzy w związku z realizacją ich kompetencji w sferze zarządzania, w tym również uprawnieniami delegowanymi;

4) spory, które wynikają w związku z zawarciem, wykonaniem, rozwiązaniem, odwołaniem lub unieważnieniem umów administracyjnych;

5) sporów wszczętych na wniosek podmiotu we władzy w przypadkach określonych przez Konstytucję i ustawy Ukrainy;

6) sporów dotyczących stosunków prawnych powiązanych z procesem wyborczym lub procesem referendum.

Jak widać, dosyć szeroki wykaz (krąg) sytuacji konfliktowych podlega postępowaniu administracyjnemu. Ponadto, trzeba zaznaczyć, że do sądów administracyjnych mogą być zaskarżone jakiekolwiek orzeczenia, działania lub bezczynność podmiotów uprawnionych do władzy, oprócz przypadków, kiedy względem takich orzeczeń, działań lub zaniechania Konstytucja lub ustawy Ukrainy ustanawia inny tryb postępowania sądowego.

Jak jakikolwiek konflikt społeczny, spór publicznoprawny ma charakterystyczne dla niego następujące oznaki:

– spór wynika w płaszczyźnie stosunków publicznoprawnych;

– stronami sporu są podmioty stosunków publicznoprawnych, wśród których szczególnym statusem prawnym obdarzone są organy administracji publicznej;

– sfera powstawania sporu uwarunkowana jest realizacją interesu publicznego;

– przedmiotem sporu są postanowienia, działalność lub zaniechanie podmiotów stosunków publicznoprawnych, które naruszają lub mogą naruszyć prawa, swobody i interesy innych podmiotów.

Tak więc, można stwierdzić, że spór publicznoprawny jest dostatecznie złożonym społecznym konfliktem między osobami prywatnymi i organami administracji publicznej.

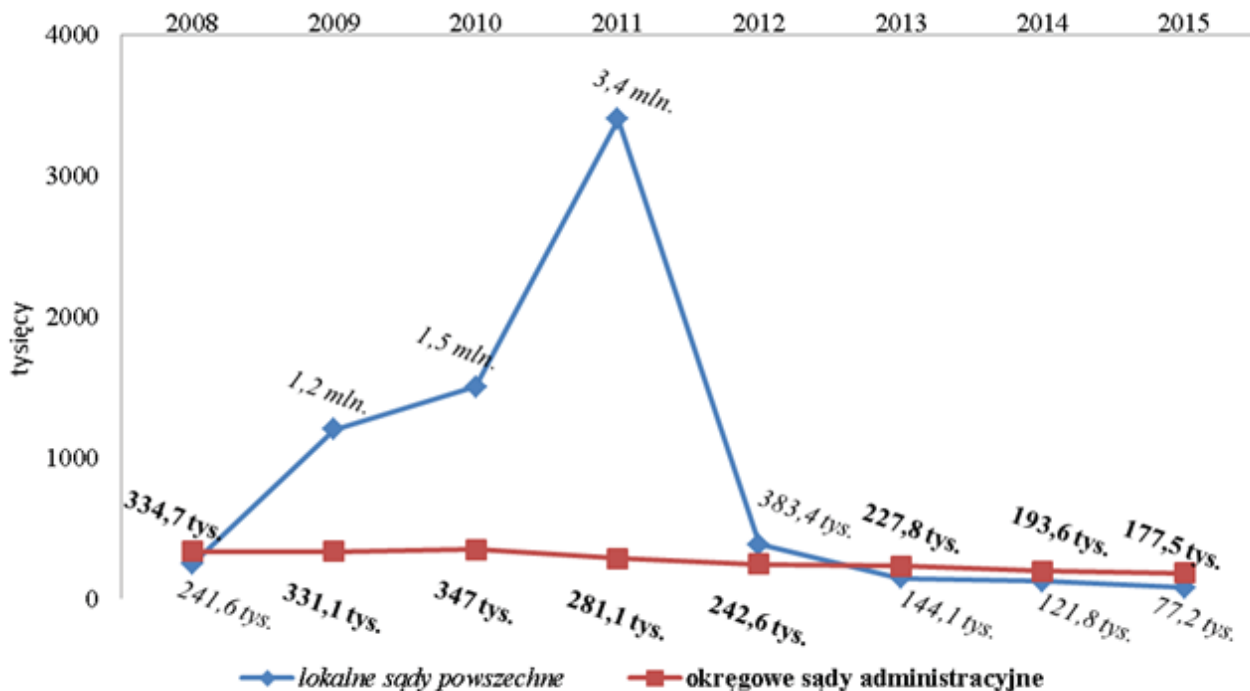
Lecz jaka jest natura prawna sporów publicznoprawnych? Czy spory te są wykroczeniami? Jeżeli tak, to jakiego rodzaju? Jaka jest ich przynależność branżowa?

Teoretycy prawa dość jednoznacznie podchodzą do pojmowania pojęcia wykroczenie, określając go, jako nieprawowierny (niezgodny z prawem) niebezpieczny społecznie karygodny czyn (działanie lub zaniechanie) zdolnej do czynności prawnych osoby, za dokonanie którego osoba może być pociągnięta do odpowiedzialności prawnej.

Zarazem, dość niejednoznacznie (ostrożnie) ustosunkowują się zarówno naukowcy, jak i praktycy i sędziowie, do uznania sporu publicznoprawnego, jako odpowiedni rodzaj wykroczenia. Szanując pozycję każdego z wymienionych podmiotów, zwróćmy uwagę, że odpowiedź na to pytanie zawarta jest w art. 2 KSA Ukrainy, który mówi, że zadaniem sądownictwa administracyjnego jest obrona praw, swobód i interesów osób fizycznych, praw i interesów osób prawnych w sferze stosunków publicznoprawnych od naruszeń ze strony organów władzy państwowej, organów samorządu lokalnego, ich osób służbowych i funkcyjnych, innych podmiotów przy wykonywaniu przez nich pełnomocnych funkcji zarządzania w oparciu o ustawodawstwo, w tym też wykonywaniu delegowanych pełnomocnictw drogą sprawiedliwego, bezstronnego i przeprowadzonego we właściwym czasie rozpatrzenia spraw administracyjnych.

No a jak zaznaczone jest w art. 3 KSA Ukrainy, sprawa administracyjna – to spór publicznoprawny.

Czyli sądownictwo administracyjne w swojej działalności zorientowane jest na ochronę osób prywatnych od naruszeń (czytaj – wykroczeń prawnych, A.B.) ze strony podmiotów administracji publicznej. A zatem można konstatować fakt rozpatrzenia



Wykres 1.

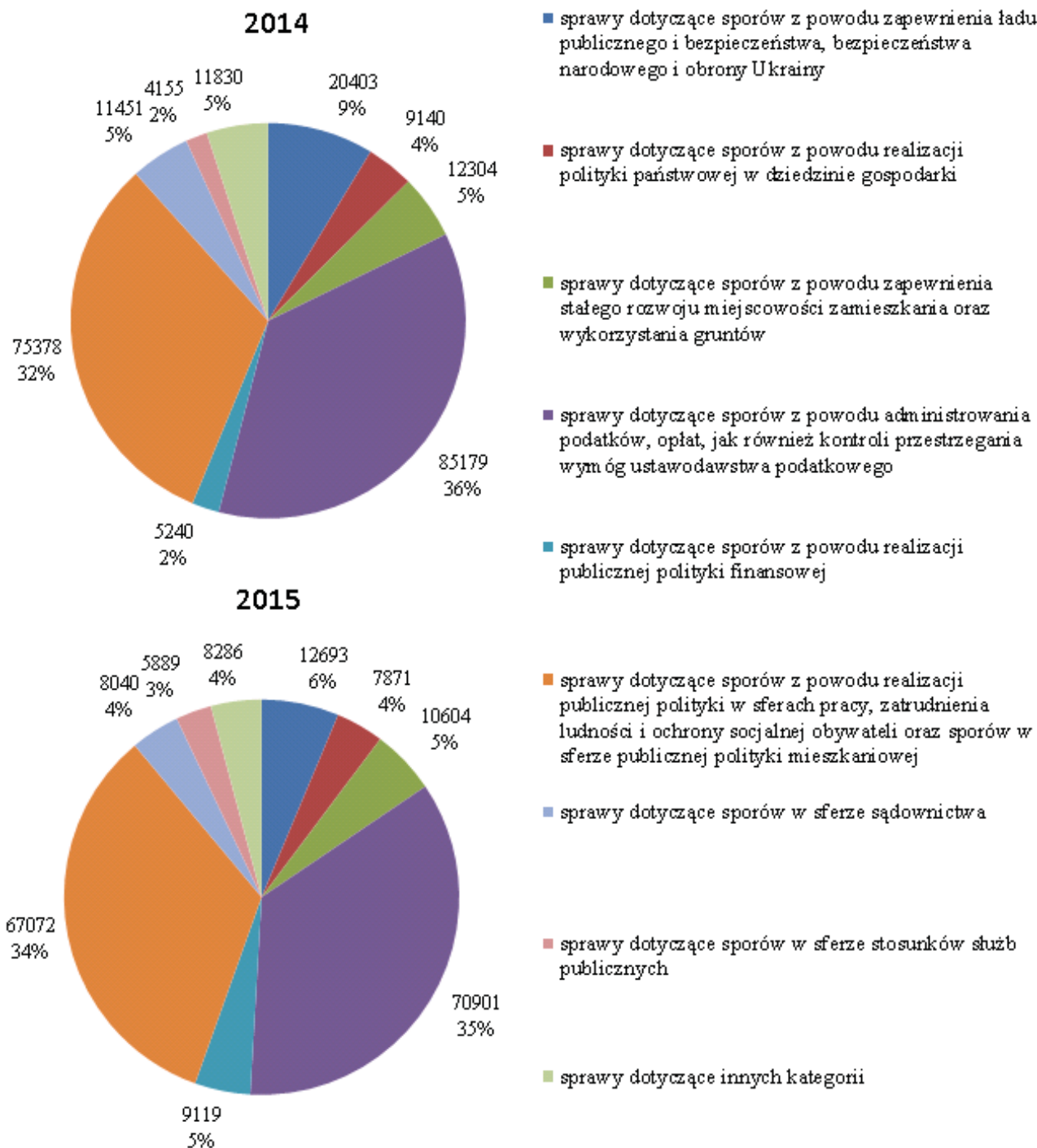
Napływ spraw i materiałów do lokalnych sądów administracyjnych w przekroju sądów w latach 2008-2015

przez administracyjne sądy Ukrainy spraw administracyjnych (pp. 1 p. 1. art. 3 KSA Ukrainy) w związku popełnieniem przez organy administracji publicznej i/lub ich urzędników wykroczeń.

Po zapoznaniu się z normami Ustawy Ukrainy «O służbie państwowej» z dnia 10 grudnia 2015 r., (wchodzi w życie w dniu 1 maja 2016 r.) widzimy, że ustawodawca niewykonanie lub niewłaściwe wykonanie obowiązków służbowych, określonych w tej Ustawie i innych aktach normatywno-prawnych w sferze służby państwowej, w instrukcji służbowej, jak również przekroczenie przepisów zachowania etycznego oraz inne złamanie dyscypliny służbowej, rozpatruje jako wykroczenie dyscyplinarne i przewiduje przyciągnięcie do odpowiedzialności dyscyplinarnej na zasadach, ustanowionych przez tę Ustawę.

Idąc dalej, widzimy (p. 2. art. 65 Ustawy), że dyscyplinarnymi przewinieniami są: naruszenia Przysięgi urzędnika państwowego; przekroczenie zasad etycznego zachowania się urzędników państwowych; przejaw nieposzanowania wobec państwa, państwowych symboli Ukrainy, ukraińskiego narodu; nieobecność w pracy {absencja} urzędnika państwowego (w tym również nieobecność w urzędzie w terminie dłuższym niż trzy godziny w ciągu roboczego dnia) bez poważnych przyczyn; Pojawienie się urzędnika państwowego na służbie w stanie nietrzeźwym, w stanie narkotycznego lub toksycznego zamroczenia itp.

Dość ciekawym jest punkt 14 art. 65 Ustawy, a mianowicie: przyjęcie przez urzędnika państwowego nieuzasadnionej decyzji, która stała się przyczyną naruszenia integralności państwa



Wykres 2. Współzależność wskaźników nadchodzenia spraw, według kategorii, do lokalnych sądów administracyjnych w latach 2014-2015

lub mienia państwowego albo komunalnego, bezprawnego jego użytkowania lub innego rodzaju wyrządzenie szkody mieniu publicznemu lub komunalnemu, o ile działania takie nie zawierają znamion przestępstwa lub wykroczenia administracyjnego. To znaczy, że chodzi tu o nieuzasadnioną decyzję, co do jednolitości mienia państwowego lub komunalnego, lecz w żaden sposób nie o prawa, swobody i interesy osób prywatnych.

A jak że postępować przy naruszeniu praw, swobód i interesów osób prywatnych, które to w trakcie lat 2005-2015 według danych statystycznych WAS Ukrainy wniosły powództwa sądowe przeciwko sądom administracyjnym w liczbie 9 mln pozwów.

Jeżeli to złamanie prawa (czytaj – przestępstwo, A.B.), to powinna zadziałać odpowiednia sankcja. A co mamy? Mamy tylko częściowe rozwiązanie sporu publicznoprawnego w rodzaju orzeczenia sądowego o przywróceniu naruszonych praw, swobód i interesów osób prywatnych. Ale przecież norma prawna, która była w danym wypadku zastosowana powinna mieć zdolność ochronną, poprzez możliwość zastosowania wobec podmiotu-naruszyciela odpowiedniej sankcji.

W związku z tym, rodzi się logiczne pytanie, a jaka ilość organów władz wykonawczych, organów samorządu lokalnego, ich osób funkcyjnych lub pracowników służby cywilnej albo też innych podmiotów wykonujących we władzy funkcje zarządzania na mocy ustawodawstwa, w tym również wykonujących pełnomocnictwa delegowane, poniosła karę za poczynione przez nich pozaprawne działania. Z pewnością można powiedzieć, że żadną, za niewielkim wyjątkiem. I to wtedy, kiedy sądy administracyjne w ciągu dziesięciu lat swojego funkcjonowania przyjęły do rozpatrzenia 9 mln. powództw sądowych.

To znaczy, że mamy do czynienia z bezkarnością podmiotów pełnomocnej władzy w razie naruszenia przez nią praw, swobód i interesów osób prywatnych. Taka sytuacja rodzi administracyjną samowolę ze strony podmiotów upewnomocnionej władzy i podważa szacunek do publicznych instytucji państwa.

Spróbujmy teraz dla przykładu rozpatrzyć rozpowszechniony przypadek zaistnienia sporu publicznoprawnego związanego z realizacją przez obywatela prawa wyborczego.

Jak powinien zachowywać się obywatel, gdy nie włączono jego nazwiska do listy wyborców? Oczywiście, że odwołuje się on do sądu administracyjnego. Sąd rozpatruje jego pozew i przywraca mu złamane prawo wyborcze. A co dalej? A dalej praktycznie nic. Urzędnik, bezczynność którego doprowadziła do złamania prawa wyborczego praktycznie pozostaje bez kary, a wyborca – często bez możliwości uczestniczenia w głosowaniu z przyczyn zamknięcia punktu wyborczego.

To znaczy w Ukrainie odbywa się sytuacja, kiedy w razie wyniknięcia sporów publicznoprawnych i rozstrzygnięcia ich na korzyść osoby prywatnej, praktycznie nieobecny jest skuteczny, podkreślam właśnie skuteczny, mechanizm przyciągnięcia podmiotu władzy do odpowiedzialności prawnej.

Oczywiście, jeżeli chodzi o jego działania przestępcze, a mianowicie

nadużycie władzy lub stanowiska służbowego, to w tym przypadku, ustawodawca przewidział odpowiedzialność karną (art. 364 Kodeksu Karnego Ukrainy). Oczywiście, jest rzeczą zrozumiałą, że nie włączenie nazwiska wyborcy do listy wyborców nie jest działaniem przestępczym, zatem dana norma, a mianowicie sankcja karna nie może być zastosowana.

A co dotyczy administracyjnego ustawodawstwa, to już rozpatrywaliśmy analizę norm Ustawy Ukrainy „O służbie państwowej», które nie rozróżniają dyscyplinarnych wykroczeń naruszenia praw, swobód i interesów osób fizycznych, praw i interesów osób prawnych w sferze stosunków publicznoprawnych od naruszeń ze strony organów władzy państwowej, instytucji samorządu lokalnego, ich urzędników i funkcjonariuszy innych podmiotów, w ramach wykonywania swoich obowiązków na podstawie przepisów prawa, w tym i uprawnień delegowanych.

Oczywiście, moi oponenty mogą powiedzieć, że osoba, prawa wyborcze której zostały naruszone poprzez niewłaściwe postępowanie podmiotu władzy może wystąpić do sądu z pozewem o wynagrodzenie szkody moralnej, w ramach procesu cywilnego.

To może zapewnić także warunki dla wszczęcia postępowania dyscyplinarnego i przyciągnięcia takiego podmiotu do odpowiedzialności dyscyplinarnej. Ale taki mechanizm nie jest skutecznym, co właśnie potwierdzają jedynie sporadyczne fakty jego zastosowania. Wynika to z konieczności poświęcenia znacznej ilości czasu osoby poszkodowanej osoby prywatnej i zazwyczaj ona (osoba) machnie na to wszystko ręką i wypowie tylko pod adresem urzędnika odpowiednie epitety.

Na tej podstawie można stwierdzić, że stosunki publiczno-prawne w Ukrainie są takimi, które wymagają odpowiedniej ochrony prawnej, w tym również i poprzez przyciągnięcie do odpowiedzialności podmiotów władzy za łamanie przez nich praw, swobód i interesów osób prywatnych. Takie podejście jest całkowicie usprawiedliwionym, zważając na treść art. 3 Konstytucji Ukrainy i art. 2 KSA Ukrainy.

Lecz jakie mamy wyjście z takiej sytuacji? Co robić? Odpowiedź, moim zdaniem, jest bardzo prosta. Wyjściem jest zgłębienie pozytywnych doświadczeń międzynarodowych i przeniesienie ich na ukraińskie realia. W tym aspekcie, co do odpowiedzialności podmiotów władzy, rozpatrywaliśmy już ustawodawstwo austriackie.

I tak zgodnie z kodeksem karnym Austrii, urzędnicy państwowi mogą ponosić odpowiedzialność karną za naniesienie szkody prawom innych osób. Jednocześnie, tamtejszy ustawodawca przewidział duży wykaz przesłanek, które muszą być przy tym spełnione. Ale należy przyznać, że taka norma istnieje. Tak, na przykład, zgodnie z art. 302 Kodeksu Karnego Austrii przewidziane jest, że urzędnik, który umyślnie nanosi uszczerbek prawom innej osoby, przy tym wykorzystując swoje pełnomocnictwa w imieniu Federacji, Ziemi Federalnej, Zjednoczeń Muncypalnych, Urzędu Miasta lub innej osoby prawnej prawa publicznego, będąc postawionym dla wykonanie funkcji prawnych tego organu państwowego i świadomie nadużywa ich (pełnomocnictwa – objaśnienie moje, A.B.), podlega karze pozbawienia wolności na termin od sześciu miesięcy do pięciu lat.

Istnieje również specjalny przepis Kodeksu Karnego Austrii (art. 262), w odniesieniu do naruszeń w zakresie prawa wyborczego. I tak, w szczególności:

1) Osoba, która siłą i groźbami zmusza lub uniemożliwia innej osobie wziąć udział w wyborach w ogóle, lub w jakimś odosobnionym przypadku, podlega karze pozbawienia wolności na okres do jednego roku.

2) Jakakolwiek osoba, która uniemożliwia innym osobom w inny sposób, niż drogą przynusu, w realizacji swoich praw wyborczych, podlega karze pozbawienia wolności na okres do sześciu miesięcy lub karana jest grzywną w rozmiarze do 360 stawek dziennych plac.

Jak widzimy, ustawodawca wystarczająco konkretnie i surowo karze urzędnika, działanie którego powiązane jest z nierzetelnym wykonywaniem przez niego funkcjonalnych obowiązków.

A teraz kilka słów odnośnie odpowiedzialności cywilnej. Tak, między innymi, Konstytucja Republiki Austrii (art. 23) ustanawia, że:

1. Rząd Federalny, Ziemi Federalne, Urzędy Miasta i inne organy i instytucje prawa publicznego ponoszą odpowiedzialność za szkodę, wyrządzoną z przyczyn niezgodnego z prawem postępowania osoby, działającej w składzie tych organów.

2. Osoby, które działają jak organy określone w p. 1, w razie poczynania, czynionych z premedytacją lub przy ordynarnej niedbałości, ponoszą odpowiedzialność za uszczerbek, który organ prawa publicznego zrekomensował osobie poszkodowanej.

3. Osoby, które działają w charakterze podmiotów określone w ust. 1 ponoszą odpowiedzialność za szkodę, jakie one spowodowały swoim bezprawnym zachowaniem bezpośrednio podmiotowi prawa (czyli instytucji państwowej, gdzie one działają).

Wypada zwrócić uwagę na to, że w kodeksie cywilnym Austrii zawarte jest wyznaczenie uszczerbku, jaki był wyrządzony mieniu, prawom lub tożsamości jakiegokolwiek osoby (art. 1293). Przy tym szkoda może być wyrządzona zarówno działaniami, jak i bezczynnością, umyślnie, jak i poprzez nieostrożność. W obydwu przypadkach zaistnieje wina. I w obydwu przypadkach po-

szkodowany ma prawo do rekompensacji przyczynionej szkody od osoby, które ją wyrządziła (art. art. 1294-1295).

Warto podkreślić, że procesować się z państwowym urzędnikiem nie wolno. Za wszystko ponoszą odpowiedzialność państwowe lub municypalne organa, w których ten państwowy urzędnik pracuje/pracował. Ale, jeżeli szkoda cywilna przyznana została przez sąd, to z odpowiednim urzędnikiem państwowym procesować się może organ, w którym ten urzędnik pracuje lub pracował. Poza tym, państwowy (municypalny) organ może procesować się z urzędnikiem nie tylko o zrekompensowanie pieniędzy wypłaconych poszkodowanej osobie, lecz również szkody, wyrządzonej samemu organowi państwowemu.

Takie same normy ujęte są i mają moc obowiązującą także w Konstytucji (Art. 34) i Ustawie Republiki Federalnej Niemiec „O statusie urzędników państwowych» (Art.48), który przewiduje odpowiedzialność pełnomocnych podmiotów władzy za zgodność z prawem podjętych przez nich decyzji administracyjnych.

Również dla mnie jest ważnym zapoznanie się z mechanizmem regulacji prawnej wyżej zaznaczonych stosunków publiczno-prawnych w Polsce. Tak, analizując przepisy Ustawy RP «O odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy publicznych za rażące naruszenie prawa» z dnia 20 stycznia 2011 roku, możemy konstatować, że duch tej ustawy bardzo się różni od ustawodawstwa postradzieckich państw, ale jeszcze nie jest analogiczny do ustawy niemieckiej lub austriackiej.

Polski ustawodawca określa zasady odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy publicznych wobec Skarbu Państwa, jednostek samorządu terytorialnego lub innych podmiotów ponoszących odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej, za działania lub zaniechania prowadzące do rażącego naruszenia prawa oraz za-

sady postępowania w przedmiocie takiej odpowiedzialności. Otóż reguluje zagadnienia odpowiedzialności administracji publicznej za rażące naruszenie prawa wobec osób fizycznych. Ale przecież wiadomo, że odpowiedzialność materialna nie jest jedynym rodzajem odpowiedzialności prawnej. I ze względu na złożony charakter takiej odpowiedzialności, jej stosowanie nie zawsze jest najlepszym i sprawiedliwym rozwiązaniem publiczno-prawnego sporu. Ponadto, odpowiedzialność majątkowa nie zawsze może być właściwie stosowana w przypadku przestępstw z formalną kompozycją.

W związku z tym wynika pytanie: jaka powinna być odpowiedzialność majątkowa, na przykład za niewpisanie obywatela na listę wyborców co w skutku spowodowało pozbawienie go praw wyborczych? Jestem przekonany, że tutaj chodzi o odpowiedzialność innego rodzaju. Taka odpowiedzialność powinna koncentrować się na pozbawieniu funkcjonariusza publicznego preferencji kariery, takich jak obniżenie odpowiedniej rangi, wynagrodzenia, przeniesieniem na niższe stanowisko i tak dalej. Myślę, że takie podejście spowoduje zniknięcie przyczyn lub minimalizację zaistnienia sporów publiczno-prawnych w dziedzinie stosunków publiczno-władczych.

Ponadto polscy naukowcy i praktycy z zakresu prawa administracyjnego rozpatrywując zagadnienia odpowiedzialności funkcjonariuszy publicznych za wydane decyzje, nadal konstatują fakt zaistnienia tego problemu we współczesnej doktrynie prawa administracyjnego (co wynika z treści projektu ustawy «O odpowiedzialności urzędników za wydane decyzje» z 2006 roku).

Oczywistym jest to, że każde państwo i jego obywatele powinni ewolucyjnie dojść do wniosku o poszukiwaniu najlepszych rozwiązań sporów publiczno-prawnych.